



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Piotr Telusiewicz

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 sierpnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej W. spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 24 czerwca 2021 r., VII AGa 875/20,

w sprawie z powództwa P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko W. w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od W. spółki akcyjnej w W. na rzecz P. spółki z
ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące
siedemset) złotych zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Piotr Telusiewicz

Marcin Łochowski

Mariusz Załucki

UZASADNIENIE

P. sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie kwoty 34 629,53 euro wraz z odsetkami za opóźnienie od G. S.A. w W. (obecnie W. S.A. w W.).

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że powód posiadał u pozwanego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozywanego w zakresie czynności przewoźnika drogowego, w trakcie realizacji transportu doszło do zdarzenia, w wyniku, którego została skradziona część ładunku o łącznej wartości 34 629,53 euro.

Zgodnie z § 1 pkt 7 i 8 umowy ubezpieczenia, G. S.A. obejmuje ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody powstałe w czasie postoju środka transportu wraz z przesyłką zgodnie z punktem 7.1. na parkingu: a) strzeżonym lub b) położonym w obrębie stacji paliw, hotelu, motelu, baru, restauracji lub c) znajdującym się bezpośrednio przy drodze krajowej, autostradzie lub drodze ekspresowej lub d) zlokalizowanym przy terminalu celnym/granicznym lub e) wskazanym przez policję lub inne upoważnione służby publiczne. Natomiast zgodnie z punktem 7.2. w miejscu: a) załadunku lub dostawy lub b) położonym bezpośrednio przy miejscu załadunku lub dostawy przesyłki, o ile postój wynika z braku możliwości przekazania przesyłki odbiorcy na skutek dotarcia na miejsce rozładunku poza godzinami pracy odbiorcy lub c) prowadzenia działalności gospodarczej przez ubezpieczonego lub bazy transportowej ubezpieczonego, pod warunkiem, że miejsce to jest wydzielone, trwale ogrodzone, całodobowo dozorowane, oświetlone w porze nocnej, wyposażone w urządzenia blokujące wjazd i wyjazd, które uniemożliwiają wjazd i po i wyjazd pojazdu bez zezwolenia osoby dozorującej lub d) awarii środka transportu umożliwiające kontynuowanie przewozu lub e) wypadku drogowego, jakiemu uległ środek transportu lub f) udzielenia przez ubezpieczonego pomocy ofiarom wypadku drogowego lub g) nagłego zachorowania kierowcy, wymagającego niezwłocznej interwencji lekarskiej lub h) gwałtownego pogorszenia się warunków atmosferycznych, uniemożliwiającego realizację przewozu.

W § 1 pkt 8 umowy strony wskazały, że ochrona ubezpieczeniowa obejmuje postój środka transportu wraz z przesyłką poza parkingiem strzeżonym pod warunkiem, że postój ten wynika z: a) tankowania paliwa, innych płynów

eksploatacyjnych lub wykonania przez kierowcę czynności niezbędnych do realizacji przewozu, w tym czynności związanych z zachowaniem higieny osobistej – przy czym postój środka transportu związany z tymi czynnościami nie może trwać nie dłużej niż 60 minut lub b) dokonywania formalności związanych z przejazdem drogą płatną, np. zakupy winiet, doładowania V. lub c) przepisów prawa (czas pracy kierowcy, oczekiwania na odprawę celną, graniczną, promową, zarządzenia administracji publicznej lub d) oczekiwania na załadunek lub rozładunek lub e) okoliczności, o których mowa w pkt 7.2 punkty d) do h).

W § 1 pkt 9 umowy jednoznacznie wskazano, że ciężar dowodu okoliczności, o których mowa w ust. 7, 8 spoczywa na ubezpieczonym.

Wyrokiem z 30 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Ustalił, że powód przyjął zlecenie na wykonanie transportu kabotażowego na terenie Francji na trasie R. - M. od 29 do 30 listopada 2016 r. Załadunek miał się odbyć do godz. 15:15 pierwszego dnia przewozu, zaś rozładunek miał się odbyć o godz. 7:00 drugiego dnia przewozu. Przedmiotem przewozu były opony marki M. do samochodów osobowych w ilości 1080 sztuk. Powód zlecił wykonanie przewozu spółce Z. sp.j.. 29 listopada 2016 r. kierowca tej spółki stawiał się na załadunek i po jego wykonaniu rozpoczął wykonywanie przewozu, a o godz. 18:22 zatrzymał się na parkingu niestrzeżonym w miejscowości M. w okolicy stacji paliw T. oraz Hotelu I. w celu odbycia jedenastogodzinnej przerwy, bowiem na parkingu strzeżonym dla samochodów transportowych w miejscowości M. nie było wolnych miejsc. Kierowca informację taką uzyskał od innych kierowców z CB-radia, a dyspozytor wydał mu polecenie pozostania na parkingu w miejscowości M., gdzie były wolne miejsca. Do miejsca rozładunku pozostało 65 km.

W nocy około godz. 2:00 kierowca obudził się w związku z dusznościami, jednak po chwili zemdlął, a o godz. 3:00 - 3.30 po odzyskaniu przytomności kierowca stwierdził częściową kradzież oraz uszkodzenie przewożonego ładunku. Niezwłocznie udał się do hotelu, gdzie powiadomiono policję, która ustaliła, że kierowca został uśpiony wpuszczonym do kabiny środkiem. Następnie kierowca udał się do miejsca załadunku, gdzie dokonano oszacowania szkód, które wyniosły 34 929,56 euro.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania twierdząc, że postój nie nastąpił na strzeżonym parkingu ani w warunkach zobowiązujących pozwaną do wypłaty odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji przyjął za nieudowodnione okoliczności, że na parkingu strzeżonym w miejscowości M. nie było wolnych miejsc, bowiem informacje pochodzące od anonimowych osób poprzez CB-radio często nie są rzetelne. Sąd wskazał, że przy planowaniu przewozu dyspozytor powinien dokonać rezerwacji na parkingu strzeżonym na trasie przejazdu, a w przypadku braku miejsca zaplanować trasę tak, aby postój czy 11-godzinna przerwa mogły się odbyć zgodnie z warunkami z polisy, z uwzględnieniem treści Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 561/2006. Sąd przyjął, że rotacja na parkingach przeznaczonych dla TIR-ów jest duża, uznał zatem, że nie sposób było wykluczyć sytuacji, że przy dużej liczbie korzystających pojazdów, część rezerwacji mogła zostać niewykorzystana, a tym samym mogły się pojawić wolne miejsca parkingowe. Dlatego doszedł do wniosku, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, iż nie było możliwości postoju na parkingu strzeżonym w miejscowości M..

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powództwo należało oddalić z uwagi na fakt, iż zdarzenie, w wyniku, którego doszło do kradzieży ładunku, nie było objęte ochroną ubezpieczeniową.

Wyrokiem z 24 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie na skutek apelacji powoda zmienił wyrok Sądu Okręgowego, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 34 629,53 euro.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że jedynym możliwym miejscem postoju, spełniającym warunki ubezpieczenia był parking strzeżony. Wytknął ponadto, że Sąd Okręgowy kierował się zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do obszaru wymagającego wiadomości specjalistycznych. Oceniał, że parking niestrzeżony w miejscowości M., na którym zatrzymał się kierowca realizujący przewóz dla powoda, był położony obok hotelu i stacji benzynowej, czyli w warunkach zgodnych z § 1 ust. 7 pkt 1 lit. b) umowy ubezpieczenia. Sąd podkreślił istotne znaczenie spójnika „lub”, łączącego poszczególne opcje postojowe

wyszczególnione w pkt 7 umowy, który wskazuje na to, że wymagania stawiane parkingom nie musiały być spełnione jednocześnie.

Pozwany wywiódł od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie:

a) art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 1 ust. 7 i 8 umowy ubezpieczenia przez błędną wykładnię i ustalenie, że na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia, ochroną ubezpieczeniową była objęta szkoda powstała podczas postoju pojazdu z ładunkiem na parkingu strzeżonym bądź każdym innym, wymienionym w § 1 ust. 7 umowy ubezpieczenia;

b) art. 805 § 1 w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie wystąpił wypadek ubezpieczeniowy, za który pozwany ponosi odpowiedzialność.

Pozwany domagał się m.in. uchylenia zaskarżonego wyroku, przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła m.in. o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie okazała się zasadna. Jej zarzuty, koncentrujące się na wykazaniu, iż nie wystąpił wypadek ubezpieczeniowy, są nietrafne co najmniej z kilku przyczyn.

Przypomnieć należy, iż przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Z kolei według art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Według zaś art. 822 § 2 k.c., jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa

w art. 822 § 1 k.c., będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

O powstaniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie decyduje wyłącznie powstanie po stronie ubezpieczającego cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej, lecz wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego. Wypadek ubezpieczeniowy jest zdarzeniem, które strony umowy ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Swoboda kształtowania stosunku umownego umożliwia ułożenie go w taki sposób, że ochroną ubezpieczeniową będzie objęta tylko odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego powstała przy zachowaniu określonych wymagań dodatkowych. Z uwagi na cel umowy ubezpieczenia, jakim jest zapewnienie ubezpieczającemu rzeczywistej ochrony, konieczne jest, aby umowa lub stanowiące jej część ogólne warunki ubezpieczenia precyzowały, w sposób niebudzący wątpliwości już w chwili zawarcia umowy, jakie zdarzenia są, a jakie już nie są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń (zob. wyrok SN z 22 maja 2009 r., III CSK 300/08).

Na takim tle, w ocenie skarżącego, dokonana z poszanowaniem art. 65 § 2 k.c. wykładnia zawartej umowy ubezpieczenia, w zakwestionowanym zakresie, ma dawać podstawy do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego. W okolicznościach sprawy mowa ubezpieczenia ma bowiem nie obejmować kradzieży ładunku z miejsca postoju (§ 1 ust. 7 i 8 umowy ubezpieczenia).

W związku z tym zarzutem należy wskazać, że 65 k.c. zawiera ogólne reguły wykładni oświadczeń woli (umów). Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego, np. wyrok z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, czy wyrok z 20 maja 2004 r., II CK 354/03. Ta metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo – w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie – temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy. Jeżeli

zaś okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu – jak podkreśla się w doktrynie i judykaturze – starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych (zob. uchwałę SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem takich zabiegów. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (zob. wyrok SN z 10 lutego 2016 r., I CSK 1/15).

Niezależnie od tego, z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy – przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Należy podzielić pogląd, że także na gruncie prawa polskiego, wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zredagowała umowę.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia umowy ubezpieczenia w zakresie jej spornych postanowień odpowiada tym wymaganiom. Skoro przewóz towarów stanowi istotę działalności firmy przewozowej, to umowa ubezpieczenia OC dotycząca tej działalności nie może być iluzoryczna i powodować przez wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, że do wyjątków będą należeć sytuacje ponoszenia przezeń odpowiedzialności, a regułą stanie się jej wyłączenie. Jeżeli ubezpieczenie OC działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu przedsiębiorstwa transportowego i wykonywaniu usług przewozu towarów ma mieć *ratio facti* i *ratio legis*, to musi prowadzić do zrealizowania celu ubezpieczenia. (zob. wyrok SN z 16 grudnia 2009 r., I CSK 172/09). W realiach sprawy, ocena Sądu drugiej instancji, co do znaczenia § 1 ust. 7 i 8 umowy ubezpieczenia, zapewniająca ubezpieczonemu realną ochronę ubezpieczeniową, jawi się zatem jako trafna.

Stanowisko odpowiadające potrzebie takiej wykładni umowy ubezpieczenia w transporcie międzynarodowym wyrażono m.in. w doktrynie, podkreślając konieczność realistycznego i zgodnego z zasadami logiki rozstrzygnięcia skutkującego realną ochronę ubezpieczeniową (zob. B. Stepień-Załucka, *Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego. Wybrane problemy*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej po 20 latach obowiązywania*, red. A. Łabno, Warszawa 2020, s. 211-212). Brak uwzględnienia określonej rzeczywistości międzynarodowego transportu i związanych z tym realiów prowadziłby bowiem do sytuacji, w której przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług przewozowych towaru zawierający umowę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej w celu uzyskania ochrony w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej uzyskiwaliby jedynie ochronę iluzoryczną. Dlatego zarzuty sformułowane w skardze nie okazały się uzasadnione.

Niezależnie od powyższego dostrzec należy, iż podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sądy *meriti*, które stanowią podstawę rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Strona nie może więc skutecznie powoływać się na kwestie, które byłyby sformułowane w oderwaniu od ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd drugiej instancji (postanowienie SN z 19 września 2022 r., I CSK 4256/22). Konsekwencją obowiązywania tych przepisów jest niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość orzeczenia sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów (postanowienie SN z 31 sierpnia 2022 r., I CSK 3338/22). Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który rozpoznając skargę kasacyjną, nie ma uprawnień do dokonywania własnych ustaleń faktycznych. Niedopuszczalne jest zaś powoływanie się w skardze kasacyjnej na zarzuty, w tym sformułowane jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które wyrażają przekonanie skarżącego o dokonaniu wadliwej oceny dowodów i stanowią polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji. Tego rodzaju zarzuty stawiane pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego

zastosowania prawa materialnego należy uznać za niedopuszczalne (postanowienie SN z 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20).

Umknęły skarżącemu ustalenia Sądu Apelacyjnego zarówno co do potrzeby skorzystania z parkingu w miejscowości M., na którym zatrzymał się kierowca realizujący przewóz dla powoda, jak i możliwości kontynuowania tego postoju, z których wynika, iż parkowanie na innym parkingu byłoby nieusprawiedliwione. Niezależnie więc od wykładni § 1 ust. 7 i 8 umowy ubezpieczenia, skarga kasacyjna podlegałaby oddaleniu także w związku z próbą zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd drugiej instancji.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Piotr Telusiewicz

Marcin Łochowski

Mariusz Załucki

[SOP]

[ms]